

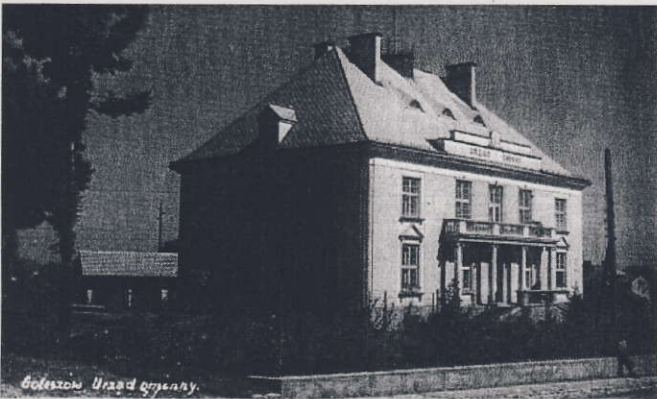
Jak w Golezowie Ratusz budowano 80 lat budynku Urzędu Gminy

Załącznik nr 4
do Protokołu nr XXXV/09
Rady Gminy Golezów
z dnia 28 PAZ. 2009

Nie ulega wątpliwości, że goleszowski Ratusz należy do najpiękniejszych budynków w Golezowie. W listopadzie mija 80 lat, od momentu, gdy do tego właśnie budynku przeniosły się gminne władze.

Wcześniej kancelaria gminna znajdowała się w budynku należącym do rodziny Szoblików. W miejscu, gdzie dzisiaj stoi sklep spożywczy. Wejście do kancelarii gminnej było od strony drogi, dzisiejszej ulicy Wolności. Właściciel domu wynajmował pomieszczenie Wydziałowi Gminnemu, był zobowiązany kancelarię sprzątać, a w zimie opałać. Gmina płaciła mu czynsz, raz roczny, a niekiedy miesięczny. Być może uzależnione to było od dochodów gminy.

Decyzję o budowie własnego budynku gminnego poprzedzały długie dyskusje, a niekiedy i spory. Świadczą o tym zapisy zamieszczone w protokołach posiedzeń Wydziału Gminnego w Golezowie. O wybudowanie budynku gminnego, nazwanego później Ratuszem, zdecydowanie zabiegał ówczesny przełożony gminy. Tak nazywany oficjalnie, chociaż wielokrotnie, nawet jeszcze w wieku XIX, potocznie tego przełożonego gminy nazywano wójtem. Wywodziło się to z dawnej tradycji, sięgającej średniowiecza. Aktualnie wrócono do tego nazewnictwa.



Ratusz w Golezowie w latach trzydziestych XX w. Na frontowej ścianie, u samej góry, widoczny napis „Urząd Gminny”

W protokole Wydziału Gminnego z dnia 6 lutego 1925 r. – posiedzenie odbywało się o godzinie czwartej po południu, w obecności 12 członków wydziału, sześciu było nieobecnych – zapisano, że podjęto wtedy uchwałę, którą cytuję:

„Przewodniczący podnosi, że trzeba będzie przystąpić do budowy gmachu gminnego na tej podstawie, że obecnie jest możliwość uzyskania dogodnych kredytów na podobne cele w województwie i stawia wniosek o upoważnienie Rady Gminnej o wszczęcie przedwstępnych kroków, które się ograniczą do przedłożenia Wydziałowi Gminnemu szkicu prowizorycznych kosztów. Nad tym wnioskiem otwiera dyskusję. Zabierają głos: p. Ciešlar, p. Cichy, p. Sosna, p. Szarzec, p. Färber. Pan Färber stawia wniosek o odroczenie sprawy budowy ratusza do następnego posiedzenia. Za tym wnioskiem nikt nie głosował. Wniosek przełożenia gminnego upoważnienia Rady Gminy (do wszczęcia działań – przyp. P.S.) na dwunastu obecnych uzyskał sześć głosów. Przewodniczący stwierdza brak potrzebnej większości i wniosek schodzi z porządku dziennego.”

Wydział Gminny zdecydował, że ratusza budować się nie będzie. To oczywiście nie przekonało ówczesnego wójta Jana Sztwiertnię. Już na następnym posiedzeniu Wydziału Gminnego w dniu 9 marca 1925 r. zapisano w protokole:

„Do przeczytanego protokołu wyjaśnia przewodniczący (dotyczy to protokołu z dnia 06.02.1925 r. – przyp. P.S.), że należy do punktu III, lit.C, wnieść sprostowanie, a to w tym sensie, że uchwała ostatniego posiedzenia, powzięta na wniosek przełożenia gminnego o przystąpieniu do budowy gmachu gminnego sześcioma głosami na 12. obecnych – po zasięgnięciu opinii w Starostwie – jest ważna, ponieważ za przełożonym gminy, jako wnioskodawcą, oświadczyła się za wnioskiem

połowa z 12 obecnych.”

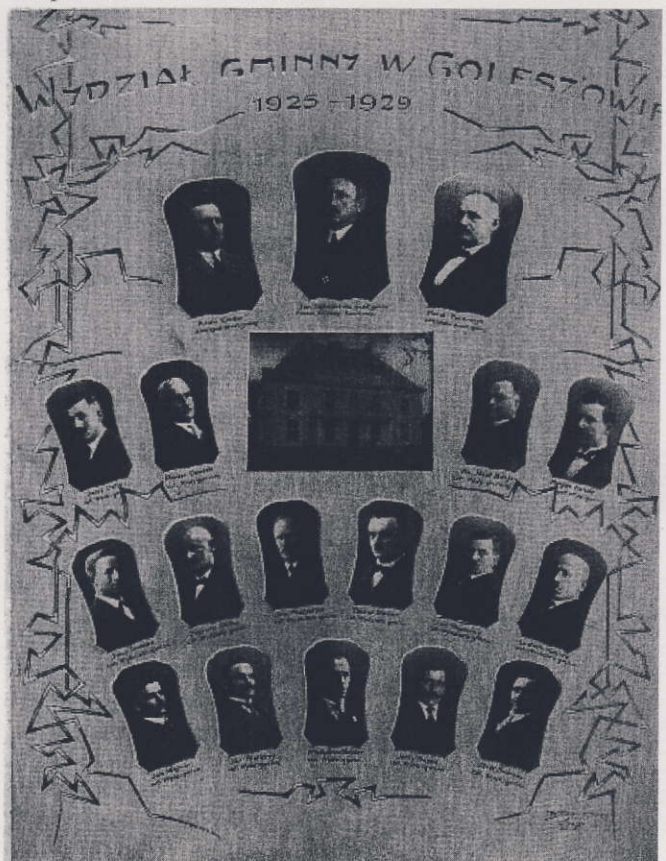
Po tym wyjaśnieniu sprzeciwu nikt nie zgłosił. Tak więc uchwałę o budowie obecnego ratusza podjęto 6 lutego 1925 r. Szkic dotyczący budowy ratusza był gotowy do obejrzenia przez członków Wydziału Gminnego w sierpniu 1925 r. W dalszym ciągu toczyły się jednak dyskusje, czy budować aż tak okazały gmach dla gminy wiejskiej, po cichu liczono, że pomoże cementownia. Pomogła, jej dyrektorem był wtedy Kurt Pusch, kurator goleszowskiej parafii ewangelickiej.

W dniu 28 listopada 1925 r. odbyły się wybory przełożonego gminy, zastępców i radnych. Skład Wydziału Gminnego nie uległ jednak większym zmianom.

Na obrady Wydziału Gminnego sprawa budowy domu gminnego powróciła w dniu 14 lutego 1927 r. Wtedy to: „Wydział Gminny zatwierdził propozycję Rady Gminy, że nadwyżkę w preliminarzu w kwocie 3297 zł zużyć na wygotowanie planów budowy kancelarii gminnej i mieszkań dla nauczycieli, a w razie nieużycia resztę kwoty zużyć na zakup materiału budowlanego.”

Zgodnie z tą decyzją, po wielu sporach i debatach, w dniu 21 marca 1927 r. Wydział Gminny w Golezowie zadecydował, że będzie budowany budynek gminny, wtedy nazwano go już po raz pierwszy ratuszem. W protokole z tego posiedzenia zapisano:

„Preliminarz gminny na rok 1927-28 został przesłany Urzędowi Wojewódzkiemu do zatwierdzenia. Wygotowanie planów na budowę ratusza oddano architektowi Wiedemannowi z Cieszyna z tym, że ma wygotować dwa plany: jeden z ochronką, drugi bez ochronki, rada gminna po rozpatrzeniu projektów wystąpi z odpowiednim wnioskiem. Koszt budowy obliczono na 100.000 zł. Reszta uchwał zostanie w odpowiednim czasie zatwierdzona.”



Wydział Gminny w Golezowie 1925-1929

Na początku lutego 1928 r. było już wiadomo, jak ma wyglądać goleszowski ratusz, ile trzeba będzie zgromadzić materiału budowlanego we własnym zakresie. Czyli, mówiąc wprost, ile musi dać gmina jako społeczność, a ile poszczególni jej mieszkańcy.

Trzeba będzie mieć około: 80m³ drzewa belkowego, 60m³ desek, 250 m³ szutru, 200 m³ szlaki, 100 m³ kamienia, cegły ok. 145 tysięcy. Gmina dysponowała wtedy kwotą 12.000 zł (koszt budowy to 100.000, można policzyć, ile to procent) oraz pieniędzmi, które miano uzyskać ze sprzedaży drewna – 170 m³, ale z tego chciano zaspokoić własne potrzeby gminy.

Na posiedzeniu w dniu 16 lutego 1928 r. podjęto wiele wiążących uchwał, w punkcie III porządku dziennego uchwalono zaciągnięcie pożyczki, a przełożony gminy Jan Sztwiertnia powiedział wtedy:

„Według obliczeń budowniczego na wykonanie surowej budowy potrzebna jest kwota około 100.000 zł. Gmina posiada w gotówce względnie we wpływach za najbliższe miesiące 20.000 zł i potrzebny materiał w drzewie z własnego lasu. Zachodzi więc potrzeba zaciągnięcia pożyczki w sumie 80.000 zł. Dług ten będzie mógł być regularnie spłacany z normalnych wpływów budżetowych to znaczących nadwyżek wynoszących 10.000 zł, wobec czego Wydział Gminny mocen jest uchwalić zaciągnięcie takiej pożyczki bez przewidzianej ustawą uchwały podatków gminy. Przełożenie gminy zwróciło się już do Banku Gospodarstwa Krajowego z prośbą o udzielenie pożyczki na budowę ratusza.”

Od wspomnianego wyżej posiedzenia Wydziału Gminnego w lutym 1928 r., na którym przedstawiono kosztorys budynku ratuszowego w stanie surowym, prawie na każdym następnym posiedzeniu temat budowy był na porządku dziennym.

O powziętych postanowieniach na posiedzeniu Wydziału Gminnego w dniu 2 kwietnia 1928 r. mówi protokół. Stwierdza się w nim, że na rozpisany konkurs na budowę ratusza wpłynęły oferty następujących firm: Józef Kozieł z Bielska, Lisiecki i Szolc z Bielska, Józef Raszka z Cieszyna i Robert Lewk - również z Cieszyna. Rada Gminna, która przez wydział upoważniona została do otwarcia ofert, postanowiła zwrócić się do architekta Wiedemanna o gruntowne zbadanie rzeczowości ofert i wydanie stosownej opinii.

W protokole stwierdzono:

„Najniższą ofertę odpowiadającą wymogom konkursu wniosła firma Józefa Raszki w Cieszynie”. Tej firmie też zlecono oddać budowę ratusza: „Na wniosek Karola Palarczyka budowę ratusza zlecono budowniczemu Raszce za zryczałtowaną kwotę 78.783.84 zł”. Stwierdzono też, że firma Józefa Raszki znana jest na naszym terenie, gdyż wybudowała szkołę rolniczą w Międzywiciu, a również szkołę powszechną w Puńcowie. Przez przedstawicieli Wydziału Robót Publicznych Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, jak i Starostwo Cieszyńskie uzyskała uznanie za solidne wykonanie roboty.

Wiosną 1928 r. roboty wokół budowy ruszyły, wykonano wykopy pod fundamenty i piwnice. 21 sierpnia 1928 r. Wydział Gminny w Golezowie uchwalił zaciągnąć pożyczkę od Skarbu Śląskiego z 7-procentową amortyzacją w wysokości 80.000 zł, spłacaną w 60. ratach półrocznych w złotych w złocie na szczegółowych warunkach określonych w mającym być podpisanym skrypcie dłużnym. Była to kwota przeznaczona na dokończenie budowy ratusza, w którym obok sali posiedzeń i lokali na pomieszczenia Urzędu Gminy, mieścić się będzie przedszkole, a także mieszkania dla nauczycieli.

Uroczyste otwarcie goleszowskiego ratusza, z udziałem wojewody śląskiego doktora Michała Grażyńskiego miało miejsce 3 listopada 1929 r. Aktu poświęcenia dokonał, w zastępstwie chorego miejscowego pastora, ks. Nierostek z Cieszyna.

Tekst: Paweł Staniecsek

Zdjęcia: Archiwum prywatne Jana Cichego

P.S. Szerszy artykuł na temat historii goleszowskiego ratusza będzie można przeczytać w „Kalendarzu Golezowskim 2010”, który ukaże się na początku grudnia bieżącego roku.

Od redakcji: Zamieszczone w artykule zdjęcia archiwalne pochodzą ze zbiorów Jana Cichego z Golezowa, któremu redakcja serdecznie dziękuje za udostępnienie cennych fotografii.